



Sygn. akt II CSKP 486/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa P. spółki jawnej w M.
przeciwko H. S.A. w S.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 27 października 2022 r.,
skarg kasacyjnych obu stron
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z dnia 12 września 2019 r., sygn. akt I AGa 355/18,

I. uchyla zaskarżony wyrok:

**1) w punkcie 2 (drugim) w części oddalającej apelację
powódki odnośnie do:**

**- kwoty 400 (czterysta) złotych wraz z odsetkami ustawowymi
za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do 5-tego dnia
każdego miesiąca do czasu spełnienia świadczeń na rzecz A. S.
wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w
Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V PZ 2/14),**

- kwoty 400 (czterysta) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do 5-tego dnia każdego miesiąca do czasu spełnienia świadczeń na rzecz J. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V PZ 2/14),

- kwoty 400 (czterysta) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do 5-tego dnia każdego miesiąca do czasu spełnienia świadczeń na rzecz W. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V PZ 2/14),

2) w punkcie III I 3 rozstrzygających o kosztach postępowania za obie instancje

i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

II. oddala skargę kasacyjną pozwanego.

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo R., Spółka jawna w M. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia od pozwanego H. spółki akcyjnej w S.: kwoty 292 756 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, kwoty 10 160 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, kwoty 71 300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu, kwoty 23 269 zł oraz kwot po 400 zł (łącznie 1 200 zł) od dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, płatnych do piątego dnia każdego miesiąca do czasu spełnienia świadczeń na rzecz A. S., J. S. i W. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V P 2/14).

Wyrokiem z dnia 24 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strony łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej lub użytkowania mienia na okres od 23 maja 2010 r. do 22 maja 2011 r., zawarta na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia [...] (dalej: „OWU”). Przedmiotem ubezpieczenia była objęta odpowiedzialność cywilna powoda za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone poszkodowanym nieumyślnie, w tym skutek rażącego niedbalstwa, w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia, użytkowaniem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu, w zakresie ryzyk określonych w umowie (§ 5 ust. 1 i 2 OWU). Z zakresu ubezpieczenia wyłączona była odpowiedzialność cywilna za szkody powstałe wskutek osiadania gruntu, osunięcia się ziemi, zalania przez wody stojące lub płynące, a także na skutek cofnięcia się cieczy w systemach kanalizacyjnych (§ 8 ust. 1 pkt 8 OWU).

Zgodnie z § 9 ust. 1 pkt 4 ppkt 4 i ust. 2 OWU, o ile zakres ochrony nie został rozszerzony przez włączenie do umowy ubezpieczenia indywidualnych klauzul, ubezpieczenie nie obejmowało szkód wyrządzonych pracownikom (OC pracodawcy). Szkody te mogły zostać objęte zakresem ubezpieczenia przez włączenie dodatkowych klauzul, tylko w takim zakresie w jakim stanowiły to klauzule wskazane w § 32 OWU. Z zachowaniem pozostałych nie zmienionych klauzulą postanowień umowy, strony rozszerzyły zakres ubezpieczenia o szkody na osobie i mieniu wynikające z wypadków przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, wyrządzone pracownikom ubezpieczającego lub ubezpieczonego (klauzula dodatkowa 004).

W OWU H. [...]1) na podstawie, których mogła być ubezpieczona wyłącznie osoba fizyczna, zawarta została definicja osunięcia się ziemi, jako niespowodowany działalnością ludzką ruch ziemi na stokach. Podobnie osunięcie się ziemi zdefiniowane zostało w OWU mienia od ognia i innych zdarzeń losowych [...]2).

W dniu 7 września 2010 r. na prowadzonej przez powoda budowie rurociągu wodociągowego doszło do wypadku przy pracy, w wyniku, którego śmierć przez

przysypanie zwałami ziemi, poniósł pracownik powoda J. S.. Masy ziemne osunęły się na skutek utraty stateczności ścian wykopu, w którym układano rury wodociągowe. Bezpośrednią przyczyną wypadku było prowadzenie prac montażowych w wykopie wąskoprzestrzennym o głębokości ok. 3 m bez wykonania zabezpieczenia ścian wykopu. Przyczynami pośrednimi były: brak należytego nadzoru ze strony kierownika odcinka robót nad pracownikami układającymi w wykopie rury, brak zastosowania tymczasowego zabezpieczenia pracowników wykonujących te prace oraz opracowania przez pracodawcę planu BIOZ, obciążenie ścian wykopu płytą betonową po której przemieszczała się koparka gąsiennicowa, składowanie urobku pochodzącego z wykopu po obydwu jego stronach w strefie klina naturalnego odłamu gruntu, wejście przez poszkodowanego i drugiego pracownika do niezabezpieczonego przed osunięciem się ziemi wykopu i wykonywanie w nim robót.

Pozwany odmówił członkom rodziny poszkodowanego J. S. – A. S., K. D., J. S. i W. S. wypłacenia świadczeń związanych ze szkodą na osobie z ubezpieczenia OC powoda, powołując się na § 8 ust. 1 pkt 8 OWU wyłączający z zakresu ochrony ubezpieczeniowej szkody powstałe wskutek osunięcia się ziemi.

A. S. w imieniu własnym i małoletnich J. S. i W. S. oraz K. D. wystąpiły z pozwem przeciwko powodowi o wypłatę zadośćuczynienia, zwrot kosztów pogrzebu i renty. Ubezpieczyciel nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, podtrzymując stanowisko o odmowie wypłaty świadczeń.

W dniu 7 września 2013 r. powód wystąpił do Sadu Rejonowego w Sopocie z wnioskiem o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej o zapłatę kwoty 1 100 000 zł obejmującej roszczenia zgłoszone przez rodzinę poszkodowanego.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015 r., Sąd Okręgowy w Kielcach (sygn. akt V P 2/14), na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 300 kodeksu pracy, zasądził od powoda na rzecz A. S. kwotę 60 000 zł, na rzecz J. S. i W. S. kwoty po 80 000 zł, na rzecz K. D. kwotę 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2013 r. oraz na rzecz A. S., J. S. i W.S. rentę po 400 zł miesięcznie płatną do 10 każdego miesiąca poczynając od dnia 18 grudnia 2015 r. i

na rzecz A. S. kwotę 6 685 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2013 r. Obciążył też powodową spółkę kosztami sądowymi w kwocie 23 269 zł.

Powód w całości wykonał prawomocny wyrok. Wyplacił także rodzinie poszkodowanego kwotę 57 00 zł tytułem zapomóg.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Stwierdził, że strony rozszerzyły wprawdzie w klauzuli dodatkowej odpowiedzialność ubezpieczyciela na szkody wyrządzone pracownikom ubezpieczonego wynikające z wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Niezmienione jednak pozostały inne postanowienia umowy i OWU. Odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu szkód powstałych na skutek osunięcia się ziemi została zatem wyłączona (§ 8 OWU).

OWU na podstawie których strony zawarły umowę ubezpieczenia nie zawierały definicji użytego w § 8 ust. 1 pkt 8 pojęcia „osunięcia się ziemi”. Osunięcie się ziemi wywołane działaniem siły ciężkości, jest zdarzeniem nagłym, niespodziewanym. Może być ono wynikiem zarówno działania sił przyrody (np. długotrwałe opady, nagłe topnienie śniegu, podniesienie się wód gruntowych), jak i działania człowieka (np. nadmierny ruch pojazdów, praca maszyn, wykonywanie robót ziemnych). Wobec braku w OWU takiej definicji, należy - zdaniem Sądu Okręgowego - przyjąć, że użyte w § 8 ust. 1 pkt 8 osunięcie się ziemi oznacza każde takie osunięcie, niezależnie od przyczyn, które je wywołały.

Szkoda wyrządzona pracownikowi powoda była następstwem osunięcia się ziemi wywołanego działaniami człowieka. Nie była zatem następstwem zdarzenia objętego zakresem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej łączącej strony.

Odnosząc się do definicji osunięcia się ziemi zawartych w innych stosowanych przez pozwanego ogólnych warunkach ubezpieczenia, wskazał Sąd, że Ogólne Warunki Ubezpieczenia H. [...]1 oraz Ogólne Warunki Ubezpieczenia mienia od ognia i innych zdarzeń losowych [...]2, istotnie osunięcie się ziemi definiują jako niespowodowany działalnością ludzką ruch ziemi na stokach. Nie ma jednak podstaw do stosowania do umowy ubezpieczenia łączącej strony ogólnych

warunków umów dotyczących innych rodzajów ubezpieczeń oraz użytych w nich definicji.

Wyrokiem z dnia 12 września 2019 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie orzekając na skutek apelacji powoda, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 326 185 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 302 916 zł od dnia 6 września 2016 r. i od kwoty 23 269 zł od dnia 22 września 2017 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację, obciążając pozwanego kosztami postępowania za obie instancje.

Stwierdził, że stan faktyczny sprawy pozostawał niesporny, a spór pomiędzy stronami sprowadzał się do interpretacji użytego w § 8 ust 1 pkt 8 OWU pojęcia „osunięcie się ziemi”. Według powoda osunięcie się ziemi należy rozumieć jako niespowodowany działalnością ludzką ruch ziemi na stokach, według zaś strony pozwanej – do której stanowiska przychylił się Sąd pierwszej instancji - wyłączenie odpowiedzialności dotyczy każdego osunięcia się ziemi, zarówno takiego, które jest wynikiem działania sił przyrody jak i takiego, które zostało spowodowane przez człowieka.

Wskazał Sąd, że zastosowane pojęcie wymaga interpretacji z uwzględnieniem reguł wynikających z art. 65 § 2 k.c., a także ochronnej funkcji umowy ubezpieczenia. W konsekwencji postanowienia, które prowadzą do ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela muszą być określone precyzyjnie, a wątpliwości tłumaczone na korzyść ubezpieczonego.

Sąd Apelacyjny miał na względzie, że intencją powoda przy zawieraniu umowy było objęcie ubezpieczeniem także wypadków przy pracy, co nastąpiło przez włączenie klauzuli 004 i to niezależnie od okoliczności w jakich doszło do wypadku. Za przekonujące uznał stanowisko powoda, że charakter wykonywanych przez niego robót (roboty ziemne) nie uzasadniał, by godził się na wyłączenie z zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela szkód związanych z wykonywaniem prac ziemnych i ryzyka związanego z osuwaniem się ziemi w wyniku prowadzonych prac. Gdyby powód przy zawieraniu umowy wiedział, że kategoria wypadków związanych z osunięciem się ziemi bez względu na przyczynę jest wyłączona, to umowy na takich warunkach by nie zawarł.

Podkreślił, że klauzule ograniczające odpowiedzialność ubezpieczyciela są wyjątkiem, który zawsze musi zostać wyraźnie zaakceptowany przez ubezpieczającego.

Ponadto, pozwany pojęciem „osunięcia się ziemi” posługuje się w różnych ogólnych warunkach ubezpieczenia, przy czym w niektórych z nich zawarta została definicja tego pojęcia. Zostało ono zdefiniowane także w słowniku pojęć ubezpieczeniowych na stronie internetowej pozwanego, gdzie zostało określone jako niezależny od człowieka ruch ziemi na stokach. Definicja ta nie została przyporządkowana do określonego rodzaju umów ubezpieczenia i jest powszechnie dostępna do zapoznania się. To zaś oznacza, że przypisanie pojęciu „osunięcia się ziemi” zastosowanemu w OWU stosowanych do łączącej strony umowy innego znaczenia, nie może być uznane za oczywiste i jednoznaczne, tym bardziej, że dotyczy przypadków wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Skoro zaś umowa ubezpieczenia ma spełniać funkcję ochronną, to określenie przypadków, w których odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wyłączona, musi być precyzyjne.

W sytuacji zaś kiedy OWU nie definiowały pojęcia „osunięcia się ziemi”, a w innych ogólnych warunkach umów i w ogólnym słowniku pojęć ubezpieczeniowych pojęcie to było zdefiniowane jako niespowodowany działalnością ludzką ruch ziemi na stokach, powód miał prawo przyjmować, że wypadki spowodowane osunięciem się ziemi w związku z prowadzonymi robotami są objęte ubezpieczeniem.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, że brak jest podstaw do uznania, iż § 8 ust. 1 pkt 8 OWU prowadzi do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za szkody spowodowane osunięciem się ziemi spowodowanym działalnością ludzką, w tym prowadzonymi pracami ziemnymi w następstwie nienależytego zabezpieczenia wykopu.

Skoro zatem zaszedł przewidziany w umowie ubezpieczenia wypadek, ubezpieczyciel obowiązany jest do wypłaty odszkodowania na rzecz ubezpieczającego (art. 805 § 1 i 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność ubezpieczającego (powoda) nie budzi wątpliwości, nadto przesądzona została przez Sąd Okręgowy w Kielcach i Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie V P 2/14.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo należało uwzględnić w takim zakresie w jakim Sąd Okręgowy w Kielcach uwzględnił powództwa żony i córek zmarłego oraz jego pasierbicy skierowane przeciwko powodowi, czyli odpowiedzialnemu za szkodę pracodawcy (ubezpieczonemu). Poza sporem jest, że powód wyrok Sądu wykonał i wszystkie zasądzone należności uregulował.

Nie znalazł natomiast podstaw do obciążenia ubezpieczyciela obowiązkiem zwrotu powodowi tych kwot, które wypłacił poszkodowanym dobrowolnie jako zapomogi, skoro obowiązek ich zapłaty nie wynikał ani z umowy ani z ustawy.

Od powyższego rozstrzygnięcia skargę kasacyjną wniosły obie strony.

Pozwany w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego i uwzględniającej apelację powoda (punkt 1. I.) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (pkt 1.III i 3). Domagał się uchylenia wyroku w zaskarżonej części oraz orzeczenia co do istoty sprawy i oddalenia apelacji w całości oraz zasądzenia kosztów procesu, względnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i zasądzenia kosztów postępowania kasacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 65 k.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 8 OWU oraz art. 15 ust. 5 ustawy z dnia 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r., poz. 1130 – dalej: „u.d.u.r.”) przez ich niewłaściwą wykładnię skutkującą bezpodstawnym interpretowaniem postanowień umowy ubezpieczenia na korzyść ubezpieczonego, przy zastosowaniu bezzasadnie zawężającej interpretacji pojęcia „osunięcia się ziemi” zawartego w § 8 ust. 1 pkt 8 OWU przez niewynikające z zasad wykładni oświadczeń woli stron, uzależnienie wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkody powstałe na skutek „osunięcia się ziemi”, od dodatkowego warunku w postaci przyczyny osunięcia się ziemi, tj. sił przyrody, czy też przyczyn niezwiązanych z działalnością człowieka;
2. art. 822 § 1 i § 2 k.c. w związku z § 8 ust. 1 pkt 8 OWU przez ich niezastosowanie i przyznanie na rzecz powoda odszkodowania za szkodę

będącą następstwem nie przewidzianego w umowie ubezpieczenia zdarzenia, a to osunięcia się ziemi.

Powód w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok w części co do punktu 2 tj. oddalenia apelacji w zakresie roszczenia co do kwot renty: (a) w wysokości 400 zł, od dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, płatnej miesięcznie do 5 każdego miesiąca, do czasu spełnienia świadczeń na rzecz A. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r.; (b) w wysokości 400 zł, od dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, płatnej miesięcznie do 5 każdego miesiąca, do czasu spełnienia świadczeń na rzecz J. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r.; (c) w wysokości 400 zł, od dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, płatnej miesięcznie do 5 każdego miesiąca, do czasu spełnienia świadczeń na rzecz W. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r.

Domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie uchylenia i rozstrzygnięcia sprawy co do istoty oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

1. art. 822 § 1 i 2 w zw. 446 § 2 k.c. w zw. § 8 ust. 1 pkt 8 OWU przez jego niezastosowanie, a w konsekwencji błędnie uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 7 września 2010 r. w zakresie renty cywilnej zasądzonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. pomimo przyjęcia w wyroku, co do zasady jego odpowiedzialności,
2. art. 805 § 1 i § 2 k.c. i art. 15 ust. 1 „u.d.u.r. - przez ich błędną wykładnię i niezastosowanie, skutkujące niezasadnym wyłączeniem odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z 7 września 2010 r. w zakresie zasądzonej prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. pomimo przyjęcia w wyroku, co do zasady odpowiedzialności pozwanego;

1. art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji i nie odniesienie się do podniesionego w apelacji strony powodowej (pkt 4,5 i 6) żądania zasądzenia na zasadzie regresu renty cywilnej i w związku z tym naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469 z późn. zm. – dalej: „ustawa nowelizująca”) przez uchybienie obowiązкови należytego ustosunkowania się do roszczenia w zakresie zaskarżenia wyroku i tym samym podstawy rozstrzygnięcia;
2. art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w brzmieniu przed wejściem w życie ustawy nowelizującej przez istotne braki w treści uzasadnienia tj. brak uzasadnienia motywów w zakresie oddalania apelacji co do żądania pozwu i apelacji (w zakresie zasądzenia od pozwanego renty).

Pozwany w odpowiedzi na skargę wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwany przy formułowaniu skargi kasacyjnej koncentruje się na wykazywaniu, że zawarte w OWU pojęcie „osunięcie się ziemi” (§ 8 ust. 1 pkt 8 OWU) jest jasne, precyzyjne i oczywiste. Jego zdaniem przyjęcie przez Sąd Apelacyjny zawężającej wykładni tego pojęcia, uzależnionej od warunku w postaci przyczyn „osunięcia się ziemi” niezwiązanych z działalnością człowieka jest błędne, co skutkowało bezzasadnym przypisaniem mu odpowiedzialności za zdarzenie nie przewidziane w umowie ubezpieczenia.

Zgodnie z art. 15 ust. 3 i 5 u.d.u.r. umowa ubezpieczenia i ogólne warunki ubezpieczenia powinny być sformułowane jednoznacznie. Postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia. Przepis ten jest odpowiednikiem art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst. jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 1206 – dalej: „u.d.u.”), który zważywszy na datę zawarcia umowy ubezpieczenia znajduje zastosowanie w sprawie i kwestię tę – w analizowanym

zakresie - regulował analogicznie. Zarówno zatem ryzyka objęte ubezpieczeniem jak i przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela powinny być w umowie i ogólnych warunkach umowy jednoznacznie określone.

Stan jednoznaczności tekstu umowy ubezpieczenia i ogólnych warunków ubezpieczenia należy identyfikować z sytuacją, gdy tekst jest sformułowany dokładnie, wyraźnie i precyzyjnie, a jego sens może być odczytany tylko w jeden sposób. Jeżeli tekst umowy ubezpieczenia lub ogólnych warunków umów ze względu na zastosowane w nim słownictwo, składnię lub układ treści, może być rozumiany w różny sposób, należy odrzucić te warianty rozumienia, które są niekorzystne dla ubezpieczającego, ubezpieczonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia, chyba że interpretacja umowy przy odwołaniu się do kontekstu językowego i innych typowych metod interpretacji pozwala - w sposób nie budzący wątpliwości - na usunięcie niejasności.

Nakaz formułowania ogólnych warunków i umowy ubezpieczenia w sposób jednoznaczny i zrozumiały oraz związana z nim sankcja ma zastosowanie bez względu na to, czy kontrahentem zakładu ubezpieczeń jest – jak w rozpoznawanym przypadku – przedsiębiorca, czy konsument (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl. i z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 321/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 21).

Podkreślenia wymaga, że zasada *in dubio contra proferentem* została wypracowana w judykaturze jeszcze przed jej wprowadzeniem do porządku prawnego przez ustawodawcę. W orzecnictwie dotyczącym tego zagadnienia podkreśla się, że przepisy normujące umowy, jak i regulujące je postanowienia ogólnych warunków umów oraz indywidualnie uzgadniane umowy nie powinny być interpretowane w sposób oderwany od ich natury i funkcji. Umowa ubezpieczenia ma pełnić funkcję ochronną, miarodajny dla wykładni jej postanowień jest zatem punkt widzenia tego, kto jest chroniony. Niedopuszczalne jest zatem przerzucenie na ubezpieczonego niekorzystnych dla niego konsekwencji, wynikających z braku precyzyjnego ujęcia warunków ubezpieczenia, ich wadliwej czy niedbałej redakcji (zob. m.in. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z 28 maja 1997 r., III CKN 76/97; z 2 września 1998 r., III CKN 605/97; z 18 marca 2003 r.,

IV CKN 1858/00; z 13 maja 2004 r., V CK 481/03; z 8 grudnia 2005 r., II CK 305/05; z 26 stycznia 2006 r., V CSK 90/05; z 14 lipca 2006 r., II CSK 60/06; z 12 stycznia 2007 r., IV CSK 307/06; z 10 stycznia 2014 r., I CSK 155/13; z 6 lutego 2015 r., II CSK 295/14; i z 14 marca 2018 r., II CSK 445/17).

W okolicznościach sprawy trafnie Sąd Apelacyjny przyjął, że § 8 ust. 1 pkt 8 OWU nie został sformułowany jednoznacznie w rozumieniu art. 15 ust. 3 u.d.u.r., co uzasadniało odwołanie się do reguły interpretacyjnej z art. 15 ust. 5 u.d.u.r. (art. 12 ust. 3 i 4 u.d.u.).

Strony zawarły umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody na osobie lub w mieniu wyrządzone poszkodowanym nieumyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej wskazanej w umowie ubezpieczenia, użytkowaniem mienia oraz wprowadzeniem produktu do obrotu w zakresie ryzyk określonych w umowie ubezpieczenia (§ 5 ust. 1 i 2 OWU). Szkody wyrządzone pracownikom (OC pracodawcy) mogły zostać objęte zakresem ubezpieczenia poprzez włączenie dodatkowych klauzul (§ 9 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 OWU). Powód skorzystał z tej możliwości za zapłatą dodatkowej składki, rozszerzając zakres ubezpieczenia z zachowaniem pozostałych, niezmienionych postanowień umowy ubezpieczenia określonych we wniosku i OWU, o szkody na osobie i mieniu wynikające z wypadków przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych wyrządzone pracownikom ubezpieczającego lub ubezpieczonego (klauzula 004 OWU).

W § 8 OWU określono jakich szkód zakres ubezpieczenia nie obejmuje. Należały do nich między innymi szkody powstałe wskutek osiadania gruntu, osunięcia się ziemi, zalania przez wody stojące lub płynące, a także wskutek cofnięcia się cieczy w systemach kanalizacyjnych (§ 8 ust. 1 pkt 8 OWU). W § 4 OWU pozwany wprowadził definicje pojęć w nich używanych, brak w nim jednak zdefiniowania pojęcia „osunięcia się ziemi”.

Wbrew stanowisku skarżącego pojęcie „osunięcia się ziemi” może być różnie interpretowane. Może bowiem dotyczyć jakiegokolwiek „osunięcia się ziemi” bez względu na przyczyny, które je wywołały lub „osunięcia się ziemi” z przyczyn

naturalnych, nie związanych bezpośrednio z działalnością człowieka.

Podlegające wykładni OWU stanowią wzorzec umowny w rozumieniu art. 384 k.c., powinny być więc interpretowane według metody obiektywnej, zgodnie z którą za miarodajny dla ustalenia właściwego sensu oświadczenia woli należy uznawać punkt widzenia, w tym wiedzę i rozeznanie, typowego adresata określonego wzorca (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2007 r., I CSK 27/07, OSNC – ZD 2008, nr A, poz. 25; z 1 grudnia 2011 r., I CNP 9/11, niepubl.; i z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl.).

Typowy adresat tłumaczyłby pojęcie „osunięcia się ziemi” jako wywołane przyczynami naturalnymi, na to bowiem wskazuje zarówno znaczenie językowe, umieszczenie tego pojęcia w sąsiedztwie szkód powstałych wskutek „osiadania gruntu”, „zalania przez wody stojące lub płynące” (§ 8 ust. 1 pkt 8 OWU), jak i wyłączenia z zakresu ubezpieczenia szkód pokrywanych na podstawie prawa geologicznego i górniczego (§ 8 ust. 1 pkt 10 OWU), co byłoby zbędne, gdyby pojęcia „osunięcia się ziemi” i „osiadania gruntu” należało rozumieć nie tylko jako wynikające z przyczyn naturalnych ale także spowodowanych działalnością człowieka. Jeżeli wolą skarżącego było nadanie analizowanemu pojęciu znaczenia aktualnie mu przypisywanego, powinien zdefiniować je w OWU, które znajdowały zastosowanie do umowy stron, czego nie uczynił. Brak precyzji użytego przez skarżącego pojęcia wyklucza zatem – w świetle uwag wyżej poczynionych – jego interpretowanie na niekorzyść ubezpieczonego.

Nie przekonuje argumentacja, że przy wykładni pojęcia „osunięcie się ziemi” z uwagi na charakter ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej należy uwzględnić, że nie odniesienie tego pojęcia się do zdarzeń spowodowanych działalnością człowieka byłoby z perspektywy ubezpieczyciela bezprzedmiotowe. Zasady odpowiedzialności ubezpieczonego na zasadzie ryzyka na podstawie art. 435 k.c., nie obejmują bowiem szkody powstałej wskutek siły wyższej. Tego rodzaju wykładnia, dla wyjaśnienia znaczenia użytych przez ubezpieczyciela w ogólnych warunkach umów pojęć, wymagałaby po stronie powoda skorzystania z pomocy prawnej na etapie zawierania umowy, co nie spełnia wymogów sformułowania wzorca umownego w sposób jednoznaczny i zrozumiały również dla osób, które nie

dysponują fachową wiedzą prawniczą dotyczącą zasad odpowiedzialności cywilnej za szkody.

O tym, że pojęcie „osunięcia się ziemi” może być różnie rozumiane dowodzą w istocie czynności samego skarżącego. Po pierwsze, z zeznań świadka Z.S. (agenta ubezpieczeniowego) za pośrednictwem którego powód zawierał umowę ubezpieczenia, wynika jednoznacznie, że na jego pytanie, jak pozwany interpretuje użyte w OWU pojęcie „osunięcie się ziemi” uzyskał odpowiedź, że jest to ruch ziemi na stokach (k. 409). Po drugie, z wiążącej Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (art. 398³ § 3 i 398¹³ § 2 k.p.c.) wynika, że pozwany w ogólnych warunkach umów, dotyczących innych rodzajów ubezpieczeń, zdefiniował to pojęcie, jako „niespowodowany działalnością ludzką ruch ziemi na stokach” (Ogólne Warunki Ubezpieczenia H. 7 - § 3 ust. 54 pkt 9 – k. 227-230 oraz Ogólne Warunki Ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych - § 4 pkt 14 - k. 233 -234).

Po trzecie, nie przekonuje stanowisko, że definicje tego pojęcia wprowadzone w niektórych rodzajach ubezpieczeń zawężyły je w stosunku do jego podstawowej definicji. Nie wskazuje na to ani ogólne rozumienie pojęcia „osunięcia się ziemi” ani specyfika tych ubezpieczeń. Przede wszystkim jednak stanowisku temu przeczy posługiwanie się przez skarżącego na swojej stronie internetowej w słowniku terminów ubezpieczeniowych, nie przyporządkowanych do określonych rodzajów ubezpieczenia i konkretnych ogólnych warunków umów, definicją osunięcia się ziemi – jako „niespowodowanego działalnością ludzką osuwania się ziemi na stokach” (k. 224-225). Twierdzenie zatem, że pojęcie to ma jednoznacznie odmienną treść od tej, którą posługuje się sam skarżący, nie przekonuje o trafności jego stanowiska.

Ponadto przy wykładni umowy istotną rolę odgrywa jej cel, nie musi być on uzgodniony przez strony, wystarczające jest by był on zamierzony przez jedną ze stron, o ile był on znany drugiej stronie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 8 października 2004 r., V CK 670/03; z 25 sierpnia 2016 r., V CSK 705/15, niepubl.; i z 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17).

W tym kontekście istotne jest rozszerzenie przez powoda zakresu

ubezpieczenia na szkody wyrządzone pracownikom wynikające z wypadków przy pracy (klauszula 004), z perspektywy podstawowej jego działalności polegającej na budowie kanalizacji i wodociągów, co wiąże się w sposób immanentny z wykonywaniem wykopów ziemnych i zwiększa ryzyko powstania szkody właśnie na skutek prac ziemnych. Z perspektywy powoda rozszerzenie zakresu ubezpieczenia o klauzulę 004, za zapłatą dodatkowej składki, pozbawione byłoby istotnego znaczenia, skoro istotny zakres jego działalności powodującej zagrożenia wypadkami przy pracy wyłączony byłby z ochrony objętej umową ubezpieczenia. Pozwany powinien być świadomy tego zamiaru powoda, agent ubezpieczeniowy, który zawierał umowę znał bowiem profil działalności powoda (k. 409).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że umowa ubezpieczenia należy do umów szczególnego zaufania, a jej funkcja ochronna wymaga, by przed jej zawarciem ubezpieczony miał świadomość, jakie wypadki nie są objęte ubezpieczeniem lub ograniczają ewentualnie wyłączają odpowiedzialność ubezpieczyciela. Z tej właśnie przyczyny zasady wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela wymagają precyzyjnych, jednoznacznych sformułowań. Nie można aprobować wykładni pozwalającej na odmowę wypłaty odszkodowania, w sytuacji w której, uprawniony dopiero po zajściu zdarzenia losowego dowiaduje się, że nie spełnia wymagań do wypłaty odszkodowania (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 r., I CSK 122/15 i z 16 września 2016 r., IV CSK 711/15). Nie do zaakceptowania jest stanowisko skarżącego, że powód mógł taką wiedzę posiadać skoro ubezpieczyciel zaniechał zdefiniowania pojęcia, na które aktualnie się powołuje jako podstawę wyłączenia swojej odpowiedzialności i sam je odmiennie definiował zarówno na gruncie innych ogólnych warunków ubezpieczenia, jak i w słowniku terminów ubezpieczeniowych na swojej stronie internetowej.

Zarzuty naruszenia art. 65 k.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 8 OWU, art. 15 ust. 5 u.d.u.r. oraz art. 822 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 8 OWU były zatem chybione.

Skarga kasacyjna powoda zasługiwała natomiast na uwzględnienie.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się konsekwentnie, że naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. (aktualnie art. 327¹ k.p.c.)

może być zarzucane w skardze kasacyjnej tylko wyjątkowo, gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli kasacyjnej, z uwagi na jego sporządzenie w sposób nie pozwalający na zorientowanie się w przyczynach natury faktycznej i prawnej, które legły u podstaw rozstrzygnięcia.

Ustanowiony w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania poza te granice jak i nakaz rozważenia wszystkich zarzutów i wniosków podniesionych w apelacji (zob. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55).

Nie można odmówić racji powodowi, że w rozpoznawanym przypadku wymogi te nie zostały zrealizowane. Sąd Apelacyjny wbrew treści art. 378 § 1 k.p.c. oraz 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie przeprowadził w zaskarżonym zakresie kontroli prawidłowości zaskarżonego orzeczenia i nie wypowiedział się w motywach zaskarżonego orzeczenia w najmniejszym nawet stopniu o żądaniu zasądzenia na rzecz powoda kwot po 400 zł (łącznie 1200 zł) miesięcznie wypłacanych tytułem renty na rzecz członków rodziny poszkodowanego pracownika.

Powód w pozwie (k. 2-10) domagał się zasądzenia od pozwanego: kwoty 292 756 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem kwot wypłaconych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu na rzecz A. S., J. S., W. S. i K. D. (punkt I i III wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, V P 2/14), (punkt I 1 pozwu), kwoty 10 160 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem renty wypłaconej przez powoda zgodnie z punktem II wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach (V P 2/14) na rzecz A. S., W. S. i J. S. za okres do dnia wniesienia pozwu (od 18 grudnia 2015 r. do sierpnia 2016 r.) (punkt I 2 pozwu), kwoty 71 300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tytułem zapomóg na rzecz A. S. (punkt I 3 pozwu) oraz kwot po 400 zł (łącznie 1 200 zł) od dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, płatnych do piątego dnia każdego miesiąca do czasu spełnienia świadczeń na rzecz A. S., J. S. i W. S. wynikających z punktu II prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V P 2/14), (punkt I 4,5,6 pozwu). W toku postępowania w piśmie procesowym z dnia 22 września 2017 r. powód

rozszerzył powództwo o kwotę 23 269 zł obejmującą zapłacone na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach koszty sądowe (punkt V wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. , sygn. akt V P 2/14), (k. 550 verte).

Sąd Apelacyjny uwzględniając częściowo apelację powoda zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 326 185 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 302 916 zł od dnia 6 września 2016 r. i od kwoty 23 269 zł od dnia 22 września 2017 r., a w pozostałym zakresie oddalił powództwo i apelację. Ze zsumowania kwot zasądzonych wynika, że Sąd Apelacyjny uwzględnił żądanie określone w punktach I 1,2 pozwu oraz w piśmie procesowym z dnia 22 września 2017 r. (292 756 zł + 10 160 zł + 23 269 zł = 326 185 zł).

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia wynika natomiast, że Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnione powództwo w zakresie w jakim Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V P 2/14) uwzględnił powództwo żony i córek, a także pasierbicy zmarłego pracownika J. S., nie uwzględnił natomiast w zakresie wypłaconych przez powoda na rzecz poszkodowanych dobrowolnych zapomóg – pkt I 3 pozwu (71 300 zł), czego skarżący w postępowaniu kasacyjnym nie kwestionuje.

W motywach zaskarżonego orzeczenia brak jakiegokolwiek wyjaśnienia z jakich przyczyn Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutów apelacji w zakresie w jakim odnosiły się do nie uwzględnienia żądań objętych punktem I 4,5,6 pozwu (k. 572 – 576). Sąd Apelacyjny pominął, że w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (V P 2/14) zasądzono od powoda na rzecz A. S., W. S. i J. S. rentę w kwocie po 400 zł miesięcznie (łącznie 1200 zł) płatną do 10 każdego miesiąca poczynając od dnia 18 grudnia 2015 r. (punkt II wyroku, k. 497). Powód do dnia wniesienia pozwu wypłacił na rzecz uprawnionych z tego tytułu kwotę 10 160 zł objętą punktem I 2 pozwu. Powód żądał jednak w punkcie I 4,5,6 pozwu, także zasądzenia na swoją rzecz kwot należnych uprawnionym z tego tytułu za okres od dnia wniesienia pozwu (wrzesień 2016 r.), a odnośnie tego żądania i dotyczących go zarzutów apelacji – zapewne przez przeoczenie – brak jakiegokolwiek wypowiedzi Sądu Apelacyjnego, co czyni

uzasadnionymi zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy nowelizującej.

Wobec zasadności zarzutów skargi kasacyjnej powoda zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej ocena zarzutów naruszenia prawa materialnego jest przedwczesna, kwestie te będą bowiem przedmiotem ponownych ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego. Sąd ten nie poczynił bowiem żadnych ustaleń odnośnie kwot wypłaconych przez powoda uprawnionym w toku postępowania na podstawie prawomocnego wyroku w zakresie renty wypłacanej po dacie wniesienia pozwu ani nie dokonał oceny zasadności żądania w zakresie w jakim odnosi się ono do zapłaty na przyszłość kwot renty jeszcze nie wypłaconych poszkodowanym.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, uchylając zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oddalenia apelacji powoda (pkt 2) w części dotyczącej żądania zasądzenia kwot po 400 zł (łącznie 1200 zł) miesięcznie od dnia wniesienia pozwu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie płatnej do 5 tego każdego miesiąca, do czasu spełnienia świadczeń na rzecz A. S., J. S. i W. S. wynikających z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 18 grudnia 2015 r. (sygn. akt V P 2/14), pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w zakresie obu skarg kasacyjnych Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie (art. 398¹⁵ §1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.).

Uchyleniem objęto także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za obie instancje (punkt III i 3) - mimo nie objęcia ich formalnie zakresem zaskarżenia w skardze kasacyjnej powoda - jako akcesoryjne w stosunku do orzeczenia o jego apelacji. Skarga kasacyjna pozwanego, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., została natomiast - z przyczyn wyżej przywołanych - oddalona.

[as]